

Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej

<https://bieszczadzki.strazgraniczna.pl/bie/aktualnosci/16192,Funkcjonariusze-BIOSG-brali-udzial-w-dzialaniach-poszukiwawczych.html>
01.07.2024, 19:50

Funkcjonariusze BIOSG brali udział w działaniach poszukiwawczych

09.02.2016 Anna Michalska

Funkcjonariusze z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej kilka razy w ostatnich dniach brali udział w akcjach poszukiwawczych zaginionych osób.

Ratownicy Bieszczadzkiej Grupy GOPR zwrócili się wczoraj (tj. 8 lutego) do funkcjonariuszy Straży Granicznej z Placówki w Ustrzykach Górnych z prośbą o pomoc w działaniach poszukiwawczych 8 - osobowej grupy (6 osób nieletnich oraz 2 opiekunów). Do akcji, która była prowadzona w rejonie Połoniny Caryńskiej i Przysłopia Caryńskiego skierowano 6 strażników granicznych poruszających się samochodem terenowym, skuterem śnieżnym oraz pojazdami ATV. W tym czasie panowały wyjątkowo trudne warunki atmosferyczne - śnieżyca bardzo ograniczała widoczność w terenie. Na szczęście funkcjonariuszom SG i ratownikom GOPR udało



się szybko odnaleźć grupę. Młodzi ludzie i ich opiekunowie zostali sprowadzeni do schroniska na Przysłupiu Caryńskim, tylko jedna osoba z powodu osłabienia musiała być transportowana. Nikt nie wymagał hospitalizacji.



Młodzież w wieku 14 - 16 lat i ich opiekunowie przyjechali z Warszawy, w Bieszczadach przebywali na wypoczynku zimowym.

Natomiast w piątek 5 lutego strażnicy graniczni z Placówki w Ustrzykach Górnych wspólnie z ratownikami Bieszczadzkiej Grupy GOPR uratowali dwójkę turystów (kobieta w wieku 20 lat i mężczyzna w wieku 25 lat), którzy podczas śnieżycy zabłądzili w wysokich Bieszczadach. W chwili zgłoszenia nie potrafili podać swojej lokalizacji. Funkcjonariusze z BiOSG oraz ratownicy GOPR musieli szybko przeszukać bardzo duży teren. Po dwóch godzinach poszukiwań para została odnaleziona i sprowadzona do miejscowości Muczne gdzie czekała już na nich karetka pogotowia. W akcji brało udział 6 funkcjonariuszy z Placówki w Ustrzykach Górnych, teren przeszukiwano przy pomocy samochodów terenowych i skuterów śnieżnych.

Również w piątek, zaginionej kobiety szukali funkcjonariusze z Placówki SG w Horyńcu Zdroju. O pomoc poprosili ich pracownicy jednego z sanatoriów w Horyńcu Zdroju. Ich 72 - letnia pacjentka, na stałe mieszkająca w Lublinie, nie wracała przez kilka godzin do miejsca pobytu. Pracownicy sanatorium podejrzewali, że kobieta mogła się zgubić i z powodu późnej nocnej pory oraz stanu zdrowia, jej życiu mogło zagrazać niebezpieczeństwo. Strażnicy graniczni po kilkudziesięciu minutach odnaleźli poszukiwaną kuracjuszkę, która rzeczywiście się zgubiła i nie wiedziała gdzie jest i jak wrócić do miejsca swojego pobytu. Kobietę przekazano pracownikom sanatorium.